

Żarciki wyborcze

Data publikacji: 1.04.2024 14:13

To pierwsza taka kampania wyborcza do samorządu i jak widać uśmiechów nie brakuje. Kandydaci dwoją się i troją by np. powiesić prawie legalnie swoje bannery. Robią wszystko, by ich aktywność, została doceniona. Bannery wieszane na opak, czy memy krążące w sieci to część kampanijnych atrakcji.

Jeden z kandydatów przy swoim podpisanym banerem

Kampania wyborcza widoczna jest na ulicach naszych miasteczek, wsi i w internecie. Wiosenna energia zachęca do działania kandydatów. - **Kandyduję już nie pierwszy raz, ale tym razem jest zupełnie inaczej. Jestem już zmęczony silnym wiatrem i codziennym poprawianiem bannerów wyborczych, niektórzy olewają temat, ale nie ja. Tak jak dbam o banner tak będę dbać o naszą gminę** - mówi jeden z kandydatów.

W gminie Zebrzydowice kandydatka na wójta powiesiła banner na opak, czy było to celowe tego do końca nie wiemy, ale zdjęcie obiegło media społecznościowe i efekt został osiągnięty.

Bannerowe atrakcje szczególnie widoczne są w Cieszynie. Tam szczególnie przestrzegana jest uchwała kraobrazowa. Wielkopowierzchniowe bannery często zostają przycinane, by stanowić odrębny materiał wyborczy. Kreatywność samorządowców nie zna granic, kandydaci prześcigają się, kto będzie większy, lepszy i bardziej kolorowy. Są jednak i takie niespodzianki, kiedy baner wyborczy zostaje poprawiony. Tak stało się w przypadku dra Cezarego Tomiczka, prezesa Macierzy Ziemi Cieszyńskiej; który kandyduje do Rady Miejskiej. - **Pewnego dnia przyszedłem zobaczyć, czy mój baner wisi i nie porwał go wiatr. Jakież było moje zdziwienie, kiedy zobaczyłem dopisek. Byłem pewny, że to jakieś wyzwiska, a tu piękny przekaz - "Nasz Człowiek", mile się zaskoczyłem** - stwierdził kandydat.

Do wyborów samorządowych pozostał niecały tydzień. Czy czym jeszcze zaskoczą kandydaci?